

*Sławomir Kaprański*

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

**Romowie w Internecie. Krytycznie o „Romopedii”****(<http://romopedia.pl>)****Streszczenie**

Artykuł stanowi konstruktywną krytykę polskiej internetowej encyklopedii wiedzy o Romach, będącej częścią kampanii społecznej mającej przeciwdziałać negatywnym stereotypom tej grupy. Autor dokonuje przeglądu poszczególnych haseł, koncentrując się szczególnie na prezentacji przymusowego osiedlenia wędrownych Romów w Polsce, ograniczeniach haseł dotyczących zagłady Romów w czasie II wojny światowej, oraz uproszczeniach w przedstawieniu wewnętrznego zróżnicowania społeczności romskich. W konkluzji autor sugeruje, że pomimo godnego uwagi wysiłku encyklopedyczne podejście do Romów jest niewystarczające z powodu braku akademickiego konsensusu odnośnie większości zagadnień, które ich dotyczą.

**Słowa kluczowe:** Romowie/Cyganie, Internet, Romopedia, historia, nomadyzm, Gypsy Lore Society

Romopedia to internetowa encyklopedia wiedzy o Romach, będąca projektem związanym z kampanią społeczną „Jedni z wielu”, mającą na celu walkę z negatywnym stereotypem Romów. Jest to inicjatywa bardzo ważna, gdyż dotyczy grupy, o której wiedza w społeczeństwie jest bardzo niewielka i skażona stereotypami. Należy pochwalić autorów za odwagę podjęcia tego zadania i za rzetelne podejście, przejawiające się w budowaniu haseł w oparciu o istniejącą literaturę, wykazaną w bibliografii do poszczególnych haseł i do której prowadzą też odnośniki w tekście.

Jednakże konkretna realizacja tego projektu pozostawia nieco do życzenia. Poniższe uwagi stanowią tzw. życzliwą krytykę – co jest zresztą istotą takich projektów internetowych, w których wręcz oczekuje się od odbiorców przekazu zajęcia wobec niego stanowiska. Intencją tej recenzji jest wskazanie słabości i nieścisłości po to, by można je wyeliminować.

Jak w większości takich projektów, autorstwo jest zespołowe, co czasami prowadzi do niespójności: informacje, daty i fakty dotyczące tych samych problemów pojawiają się w różnej postaci w poszczególnych hasłach. Niewątpliwie przydałaby się lepsza koordynacja i kontrola procesu uzupełniania haseł. Można by też pomyśleć o eliminacji wielkiej ilości powtórzeń: jeśli za pomocą hiperłączy możemy się błyskawicznie przenieść do haseł powiązanych, to nie ma sensu w każdym z nich powielać tych samych informacji.

Pochwalone tu już odnośniki do literatury również wymagają bardziej precyzyjnego opracowania. Np. w haśle „Akcja zatrzymania taborów” przy tabelce przedstawiającej liczbę Romów prowadzących wędrowny tryb życia w PRL znajduje się odnośnik, nie wiadomo jednak, do jakiej publikacji. Hasło zawiera bibliografię i dublującą się z nią przypisy (a właściwie jeden przypis, zawierający wiele pozycji bibliograficznych), również nie wiadomo do czego się odnoszące – nie ma do nich odwołań w tekście.

Bibliografia do niektórych haseł jest dobrana dość przypadkowo. Na przykład moja książka (Kaprański 2012) znajduje się między innymi w bibliografii do hasła „Wurdonara Roma”. Sprawia mi to dużą przyjemność, niemniej jednak faktem jest, że w książce tej (ani nigdzie indziej zresztą) nic o tej grupie nie pisałem. W niektórych hasłach zawierających cytaty z literatury lub dokumentów romskich organizacji należałoby częściej używać cudzysłowu dla ułatwienia czytelnikowi orientacji, odnośnie tego, kto jest autorem danego fragmentu. Inne problemy postaram się przedstawić omawiając wybrane hasła.

W haśle „Akcja zatrzymania taborów” autorzy piszą, że została ona „przeprowadzona między 23 a 25 marca 1964”. W rzeczywistości akcja osiedlania wędrownych Romów była długim procesem, który nie dokonał się w ciągu trzech dni. W marcu 1964 dokonywano głównie rejestracji, meldowano na stałe i informowano o karalności dalszego wędrowania. W rezultacie zatrzymano i zmuszono do zameldowania się jedynie 129 rodzin, 360 zadeklarowało, że zaprzestanie wędrowek w późniejszym czasie, a 657 rodzin w ogóle nie podporządkowało się nakazom (Mirga 1997: 167–168).

Autorzy piszą dalej, że akcja osiedleńcza „była efektem zdecydowanej i represyjnej polityki państwa wobec Romów”. Tymczasem politykę państwa polskiego trudno określić jako zdecydowaną, nie zawsze była też bardzo represyjna, przynajmniej w porównaniu z innymi krajami Europy wschodniej. Zoltan Barany (2002: 120) określa ją jako „politykę chaotycznych interwencji”, charakteryzującą się niekonsekwencjami i brakiem rozbudowanej legislacji antyromskiej, co w rezultacie sprawiło, że polscy Romowie opierali się asymilacji bardziej skutecznie niż Romowie żyjący w innych krajach komunistycznych. Trzeba też podkreślić w tym miejscu specyficzne cechy polskiego komunizmu (np. istnienie sektora prywatnego w handlu i drobnej wytwórczości, a zwłaszcza w rolnictwie), które sprawiły, że wielu Romów w dalszym ciągu mogło się utrzymać uprawiając swe tradycyjne profesje (Mróz 2001: 252), zintegrowane – w przypadku grup wędrownych – z nomadycznym lub częściowo nomadycznym trybem życia.

Warto przy tym podkreślić, że wędrowny sposób życia nie miał wiele wspólnego z romantyczną włóczęgą wynikającą z „potrzeby serca”, jak przedstawiano go w romantycznym stereotypie „Cygana”. Miał on raczej charakter „nomadyzmu usługowego”, które to pojęcie określa ruchliwość przestrzenną jako warunek przetrwania i zaspokojenia potrzeb danej grupy, precyzyjnie skalkulowaną strategię umożliwiającą dostęp do zasobów naturalnych i społecznych, a także jako podstawę specyficznego zespołu wartości, norm, wierzeń i tradycji, charakteryzujących tę grupę (Angelillo 2013: 84–85).

Autorzy sami zresztą przyznają, że „[z] uwagi na przypadki zaniedbań w realizacji uchwały przez jednostki terenowe administracji, zalecano zaostrenie działań i restrykcyjne egzekwowanie przepisów”. A więc jednak polityka państwa nie była tak zdecydowana i represyjna, skoro trzeba ją było zaostreć. W zdaniu tym pojawia się przy tym odwołanie do „uchwały”, o której nic nie zostało powiedziane wcześniej – być może chodzi o uchwałę Prezydium Rządu z 1952 roku „W sprawie pomocy ludności cygańskiej przy przechodzeniu na osiadły tryb życia”, która jednakże mówiła raczej o systemie zachęt, nie zaś o represjach. Te ostatnie stosowano posługując się innymi przepisami, nie dotyczącymi specyficznie Romów (np. meldunkowymi, dotyczącymi bezpieczeństwa i porządku ruchu na drogach, ochrony przeciwpożarowej itp.). Dalej zresztą autorzy sami piszą: „Nie było odpowiedniej ustawy, która regulowałaby działania władz i równoznacznie [? – S.K.] odnosiłaby się do zakazu prowadzenia wędrownego stylu życia”.

Warto przy okazji wskazać na paradoks związany z wprowadzaniem w życie polityki osiedlania Romów. Otóż część Romów, od stuleci osiadłych w karpackich wioskach i przywioskowych osiedlach, którzy nigdy nie prowadzili wędrownego trybu życia, uznała politykę osiedleńczą władz za dobrą okazję, by ruszyć w drogę, w poszukiwaniu lepszych możliwości mieszkaniowych i zarobkowych, oferowanych przez władze jako zachęta dla wędrownych Romów. Tak więc rezultatem prób osiedlania Romów wędrownych była zwiększona mobilność przestrzenna Romów osiadłych (Bartosz, Gancarz 2014).

Zagadnieniem, któremu Romopedia poświęca wiele miejsca, jest zagłada Romów w czasie II wojny światowej, a jednym z ważniejszych haseł w tym obszarze jest „Zagłada Romów w KL Auschwitz-Birkenau”. Nie przedstawia ono niestety genezy deportacji Romów do Auschwitz i roli tego obozu w zagładzie Romów. Na początku hasła nie ma wzmianki o tym, że w Auschwitz-Birkenau istniał specjalny podobóz cygański – tzw. cygański obóz rodzinny. (Informacja taka pojawia się dopiero pod koniec hasła, przy okazji omawiania Dnia Pamięci o Zagładzie Romów, a także w innych, powiązanych hasłach). W związku z tym zdanie, mówiące, że gdy przybył pierwszy transport Romów, „obóz był jeszcze w budowie” może być zrozumiane jako odnoszące się do całego Auschwitz-Birkenau, podczas gdy chodzi właśnie o ów niewspomniany wcześniej obóz rodzinny dla Romów i Sinti. Poza tym Romowie byli transportowani do Auschwitz jeszcze wcześniej (Kaprański, Martyniak, Talewicz-Kwiatkowska 2011). Transport wspomniany w hasle był więc pierwszy w tym tylko sensie, że był pierwszym transportem wysłanym do Auschwitz w oparciu o tzw. *Auschwitz-Erlass*, rozkaz wydany przez Heinricha Himmlera w grudniu 1942 roku, na mocy którego rozpoczęto prace nad stworzeniem w Birkenau podobozu dla Romów i Sinti (*Zigeunerfamilienlager Auschwitz*).

Na początku hasła można również znaleźć błędną datę likwidacji obozu cygańskiego. W rzeczywistości to tragiczne wydarzenie miało miejsce 2 sierpnia, a więźniowie byli mordowani przez całą noc z 2 na 3 sierpnia. Właściwą datę można znaleźć natomiast pod koniec hasła, jako datę międzynarodowych obchodów upamiętniających likwidację obozu cygańskiego (a także w innych hasłach). Generalnie hasło to wymaga znaczącej rozbudowy, zwłaszcza, że los Romów w Auschwitz jest stosunkowo dobrze znany i istnieje na ten temat spora literatura.

Pisząc o „Porrajmos”, terminie zaproponowanym przez Iana Hancocka (2002) na oznaczenie romskiej zagłady, autorzy mogliby poświęcić nieco więcej miejsca jego genezie, gdyż jest ona istotna jako przejaw dążenia (niektórych) Romów do tworzenia swej własnej historiografii za pomocą terminologii własnego języka, a następnie przedstawiania własnej twórczości jako zapisu świadomości historycznej, mającej rzekomo charakteryzować wszystkich Romów. Hancock (2010) twierdzi, że nie wymyślił terminu „O Baro Porrajmos” w znaczeniu: „zagłada Romów”, a jedynie usłyszał go od spotkanego na konferencji Roma.

Byłoby też dobrze wskazać na przyczyny odrzucenia tego terminu przez wielu Romów (Tcherenkov, Laederich 2004: 184; Daróczy, Bársony 2008: X), związane z seksualnymi konotacjami jego źródłosłowu (piszę o tym w swojej książce *Naród z popiołów*, z której autorzy często korzystają w innych miejscach, mogliby więc wykorzystać i ten fragment). Nieprecyzyjne jest też zdanie, że „Romscy intelektualiści proponują termin Samudaripen”, gdyż, po pierwsze, wyklucza to Iana Hancocka, który termin „Porrajmos” zaproponował, z grona romskich intelektualistów, a niewątpliwie nim jest, po drugie zaś, termin Samudaripen, znaczący mniej więcej tyle, co „ludobójstwo”, też jest wynalazkiem językowym, tym razem autorstwa najprawdopodobniej Marcela Courthiade (Auzias 1999) i nie znajduje się w powszechnym użyciu, nawet wśród romskich intelektualistów. Problematyka wspólnoty tragicznych losów Romów jest oczywiście związana z terminem „Porrajmos”, ale związek ten nie został zbyt dobrze przedstawiony w omawianym haśle. Nie wiadomo też, co robi w tym haśle fragment na temat problemów integracji Romów migrujących z terenów wschodnich, a także co/kogo mają autorzy na myśli pisząc o Romach „internowanych za Uralem” (choć zarówno powojenne migracje Romów związane z nowymi granicami politycznymi, jak i stalinowskie deportacje Romów, np. krymskich, niewątpliwie zaliczyć należy do konsekwencji II wojny światowej).

Hasło „Romski ruch religijny (rzymsko-katolicki)” opisuje raczej działalność duszpasterską Kościoła rzymsko-katolickiego wśród Romów, nie zaś jakiś ruch romski. Na miano romskiego ruchu religijnego bardziej zasługuje rozwój romskich kościołów zielonoświątkowych, który jednakże nie został w Romopedii opisany, nawet w haśle „Religia Romów”. Należałoby te hasła uzupełnić, gdyż wspomniany ruch jest jednym z najistotniejszych zjawisk charakteryzujących romskie społeczności Europy (Polski w ograniczonym zakresie) w ostatnich latach i przyczynia się do istotnych przemian romskiej tożsamości (Ries 2007).

Hasło „Pochodzenie Cyganów/Romów” podaje bez żadnych zastrzeżeń informacje niepotwierdzone, hipotetyczne, a często zgoła fantastyczne (zwłaszcza dotyczące opuszczenia Indii przez przodków dzisiejszych Romów). Nawet w na pozór bezspornych stwierdzeniach kryją się pułapki. Autorzy hasła piszą np., że „Romowie pochodzą z Indii i stamtąd przybyli do Europy. Wiemy to dzięki badaniom historyków i potwierdzeniu ich przez językoznawców”. Otóż kolejność powinna być raczej odwrotna: wiedzę o pochodzeniu przodków współczesnych Romów czerpiemy przede wszystkim z badań językoznawców, które następnie starają się, z umiarkowanym skutkiem, weryfikować historycy. Badania tych ostatnich nie dostarczają bezspornej wiedzy, głównie w związku z problemami interpretacyjnymi

dotyczącymi źródeł, i nie można – jak czynią autorzy – przedstawiać formułowanych przez niektórych historyków hipotez jako potwierdzonej wiedzy.

Poza tym stwierdzenie: „Romowie pochodzą z Indii” ma mniej więcej tyle sensu, co zdanie: „Polacy pochodzą z nadwożańskich stepów”. Po pierwsze, osobiście znam wielu Romów, ale żaden z nich z Indii nie pochodzi. Po drugie, prace współczesnych romologów dowodzą, że Romowie jako konglomerat grup o specyficznych, odrębnych od innych tożsamościach, ukształtowali się dopiero po przybyciu do Europy, przede wszystkim w Bizancjum, a pewne trwałe i charakterystyczne cechy kulturowe Romów powstały dopiero w XV–XVI w. jako rezultat spotkania ze społecznościami Europy Zachodniej. Dlatego też postulowałbym raczej używanie zwrotu „przodkowie współczesnych Romów” kiedy mówimy o dawnych dziejach. Zagadnienie to ma też swój wymiar polityczny, związany z postawami dyskryminacyjnymi wobec Romów oraz wykluczaniem ich poza nawias kultury europejskiej i często pojawia się w wypowiedziach romskich aktywistów, podkreślających europejski charakter Romów (Liégeois 2007: 250; Nowicka 2007: 125).

Warto też na marginesie wspomnieć, że autorzy w kilku miejscach powołują się na badania genetyczne, mające ostatecznie potwierdzać te lub inne tezy historyków. Trzeba podkreślić, że badania te są jak na razie oparte na bardzo wąskiej ewidencji. Poza tym wyciąganie z nich daleko idących wniosków na temat romskiej kultury i tożsamości jest dalece nieuprawnione, gdyż opiera się na ukrytych założeniach, które trudno jest udowodnić.

W hasło „Polska Roma” autorzy nieprecyzyjnie piszą, że wśród Cyganów z grupy Polska Roma można wyróżnić „wiele innych bliskich im, mniejszych grup”, takich jak *Warmijaki*, *Jaglaki*, *Bosaki* itd. Otóż te grupy nie są „bliskie” Polskiej Romie, one należą do Polskiej Romy, a różnice między nimi biorą się z odmiennych terytoriów wędrówek lub z nazwiskiem czy przydomkiem protoplasty. Generalnie autorzy mogliby poświęcić więcej uwagi wewnętrznym różnicowaniom grup romskich i relacjom między takimi kategoriami, jak grupa, podgrupa, *nacja*, *vica* itd.

Stwierdzenie, że Romowie należący do Polskiej Romy „[s]ą grupą tubylczą, autochtoniczną na terenie Polski. Inne grupy romskie sami określają jako cudzoziemców” wprowadza, niechcący chyba, nieuzasadniony podział między różnymi grupami Romów zamieszkującymi Polskę, które są w rzeczywistości tak samo autochtoniczne jak Polska Roma. Również uwaga na temat „swoistego patriotyzmu polskiego”, mającego charakteryzować Polską Romę i który w swojej poezji miała oddawać Papusza, jest dość wątpliwa i wymagałaby bardziej pogłębionej refleksji na temat tożsamości Polskiej Romy i jej relacji z twórczością Papuszy: obie te sprawy są bowiem o wiele bardziej skomplikowane.

Polska Roma faktycznie, jak piszą autorzy, charakteryzuje się przywiązaniem do tradycyjnych wartości (choć jest to zjawisko dynamiczne), niemniej jednak nie jest to jakiś wyjątkowy tradycjonalizm i można w Europie znaleźć wiele grup romskich o podobnym stosunku do własnego dziedzictwa kulturowego (np. niemieccy Sinty czy skandynawscy Kale).

Hasło „Różnicowanie grupowe Romów w Polsce” zawiera kilka nieprecyzyjnych sformułowań. Tak na przykład, kiedy autorzy piszą, że Kełderasze „[w]chłó-

neśli mniejsze vice (rodziny, szczepy), które przybyły z nimi do Polski, z wyjątkiem Lowarów”, to czytelnik może odnieść wrażenie, że rodziny i szczepy to synonimy *vicy* (zwłaszcza, że nie ma odrębnego hasła poświęconego tej ostatniej). Tymczasem *vica* to osobna jednostka wewnętrznego zróżnicowania społeczności romskich, którą najlepiej określić jako klan (pewna ilość rodzin wywodząca się od wspólnego przodka), a więc stanowi coś więcej niż rodzinę i coś mniej niż „szczep” (w tym ostatnim przypadku, by uniknąć „plemiennej” stygmatyzacji, lepiej użyć pojęć grupy lub podgrupy). Cytowane zdanie może też sugerować nieprawdziwą informację, że Lowarzy to *vica* Kełderaszy, a nie osobna grupa romska.

W tym miejscu można też powtórzyć uwagę o braku dobrej komunikacji między hasłami. Termin *vica* został bowiem poprawnie zdefiniowany w hasle „Struktura wewnętrzna Romów”, jednakże nie widać śladu tej definicji w hasle tu omawianym. Przy okazji, hasło dotyczące struktury wewnętrznej mogłoby po prostu zaprezentować w całości schemat klasyfikacyjny autorstwa Jean-Pierre (a nie Jean Paul, jak piszą autorzy) Liégeois (1994), w celu uniknięcia nieporozumień.

W innym miejscu tego hasła autorzy piszą, że kolejnymi grupami Romów zamieszkującymi nasz kraj to „Romowie migrujący do Polski z różnych przyczyn, a także przymusowo przesiedlani. Wśród nich są niemieccy Sinti oraz rosyjscy Chaładytka Roma”. Otóż mieszkająca w Polsce niewielka grupa Sinti nie migrowała do Polski, ani nie została przesiedlona (z wyjątkiem jednostek), tylko pochodzi z dawnych niemieckich ziem, które weszły w skład państwa polskiego po II wojnie światowej. Chaładytka natomiast stanowią dla badaczy pewien problem. Niektórzy (np. Tcherenkov, Laederich 2004) określają tak wszystkich Romów rosyjskich, co jest zastosowaniem zbyt szerokim i nie uwzględniającym odmiennych autoidentyfikacji Romów zamieszkujących Rosję, inni zaś (np. Mirga, Mróz 1994) skłonni są traktować ich za *nację* Polskiej Romy, co z kolei wydaje się być podejściem zawężającym. Osobiście byłbym skłonny określać tym mianem grupy żyjące na wschodnich terenach II Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa), kulturowo znajdujące się pomiędzy Polską Romą a Ruską Romą. Po II wojnie światowej zostały one rozdzielone nową granicą. Część z nich po wojnie faktycznie skorzystała z możliwości repatriacji, trudno ich jednak uznać za imigrantów, ze względu na tradycyjne związki z Polską.

Sporo zamieszania wprowadzają uwagi na temat grupy Wurdonara (określanych także jako Cyntury lub Sanocka Roma). Z jednej strony jest ona wg autorów „podobna do Lowarów pod względem obyczajowości i wykonywanych profesji”, w innym zaś miejscu autorzy piszą, że są oni najbliżsi Bergitka Roma, co logicznie oznaczałoby, że Bergitka i Lowara też są do siebie zbliżeni bądź podobni, a to prawdą nie jest.

W hasle „Cacipen” (słowo to powinno być zapisywane jako „ćacipen”) autorzy piszą, że termin ten odnosi się do etycznego nakazu prawdomówności w stosunkach między Romami. W rzeczywistości pojęcie to ma szerszy zakres i oznacza zgodność postępowania z zasadami tradycyjnej kultury, np. z romanipen w tych grupach, które go uznają. „Ćaćo Rom” to nie tyle Rom prawdomówny, ile Rom „prawdziwy”, żyjący zgodnie z tradycją. Z kolei zasada „manusipen” nie ma tak precyzyjnego znaczenia, jakie przypisują jej autorzy, i oznacza po prostu „człowieczeństwo” w stosunkach międzyludzkich.

Hasło „Kale (Cale)” odnosi się do Cyganów z Półwyspu Iberyjskiego. Dlatego lepiej by było podać ich nazwę wyłącznie w formie „Cale”, aby uniknąć pomyłki z zamieszkującymi Skandynawię grupami określającymi się jako „Kale”. Trudno powiedzieć, że posługują się oni dialektem języka romani, gdyż akurat ich dialekt znajduje się w zaniku i ma status podobny do „angloromani” Cyganów Brytyjskich (o których, nawiasem mówiąc, próżno szukać informacji w Romopedii, choć należą do najlepiej zbadanych grup romskich). Nie do końca prawdziwe jest zdanie, że „nie chcą być określani jako Romowie i chętniej używają nazwy własnej (Cale)”. Młode pokolenie jest autentycznie zainteresowane panromską tożsamością europejską (a więc byciem Romem), starsze zaś nie ma zazwyczaj nic przeciwko temu, aby określać się jako Gitanos.

W hasle „Nomadyzm” czytamy, że „Romowie tradycyjnie prowadzili koczowniczy, wędrowny styl życia”. Zdanie to zawiera nieuprawnioną generalizację. Otóż niektórzy prowadzili, inni zaś nie – o ile mieli warunki do prowadzenia osiadłego trybu życia, to chętnie z nich korzystali. W jeszcze innych przypadkach, jak na przykład na ziemiach dzisiejszej Rumunii, część Romów została od samego początku przymusowo osiedlona, w związku z ich prawnym statusem niewolników, choć niektórzy „niewolnicy” mogli dalej prowadzić wędrowny tryb życia, a ich status wiązał się jedynie z koniecznością płacenia specjalnego podatku) (Achim 2004). Wielu Romów, zwłaszcza w Europie Wschodniej, „tradycyjnie prowadzi” właśnie osiadły tryb życia. Jednocześnie autorzy słusznie podkreślają „usługowy” charakter romskiego nomadyzmu, wynikający ze specyficznego miejsca Romów w ekonomicznych społeczeństwach, wśród których żyli.

W hasle „Szczurowa” brakuje nazwiska ocalałej z dokonanej tam w czasie II wojny światowej masakry Krystyny (Gil), nieścista jest też informacja, że w egzekucji uczestniczyli żołnierze niemieccy (w rzeczywistości byli to niemieccy żandarmi wspomagani przez polskich „granatowych” policjantów).

Niektóre stwierdzenia są nieuprawnionymi generalizacjami, bo zjawiska w nich opisywane nie dotyczą wszystkich grup romskich – np.: „Romowie wierzyli, iż zmarły jest tak długo związany ze swoim ziemskim dobytkiem, dopóki się tego dobytku nie spali, zatopi lub zakopie. Dlatego gdy właściciel wozu umierał, często jego wóz palono”. Tego typu podejście charakteryzowało na przykład mieszkających we Francji Manuszów (Williams 2003), w innych romskich grupach można jednak spotkać zupełnie inne zwyczaje.

W hasle dotyczącym Gypsy Lore Society mylnie zasugerowano, że czasopismo „Romani Studies” jest przez tę organizację wydawane równoległe z „Journal of the Gypsy Lore Society”, podczas gdy w rzeczywistości jest ono jego kontynuacją pod zmienioną nazwą. Przy okazji można by napisać więcej o charakterze badań nad Romami zainicjowanych przez GLS, gdyż toczy się obecnie wokół tego zagadnienia ożywiona dyskusja, wskazująca na przesady i stereotypy funkcjonujące w środowisku akademickim, określane terminem „gypsylozizm”.

Hasło „Kongresy romskie” to prawdziwe pole minowe, w związku z bardzo rozmaitymi informacjami, jakie na ten temat można znaleźć w literaturze. W jednym miejscu autorzy piszą, że pierwszy Kongres zorganizowany był przez „World Romani Union” (co nie jest prawdą), w innym zaś – prawidłowo – że do jego organizacji

przyczyniły się organizacja Comité International de Tzigane (prawidłowo: Comité international Tsigane) wspólnie z brytyjskim Gypsy Council. Trzeba jednak podkreślić, że wydarzenia związane z I Kongresem są w literaturze dość powszechnie mitologizowane i przeinaczane (nawet przez jego uczestników), stąd też nie jest winą autorów, że opierając się na artykule Evy Davidovej (2011) powtarzają jej sposób widzenia wydarzeń (por. Acton, Klimova 2001).

Całe to hasło powinno być uaktualnione w związku z obecnym rozpadem i kryzysem International Romani Union. Podobnie uaktualnionych powinno zostać wiele innych haseł, np. właśnie „International Romani Union”, „Stowarzyszenie Romów w Polsce” czy to o piśmie „Dialog-Pheniben”. Generalnie jeśli chodzi o romskie stowarzyszenia o charakterze międzynarodowym możemy w Romopedii znaleźć informacje jedynie o IRU i European Roma Rights Center. Nie ma zaś nic np. o European Roma and Traveller Forum, European Roma Information Office, Roma Education Fund, Contact Point for Roma and Sinti Issues. Niewątpliwie można to złożyć na karb zrozumiałego polonocentryzmu Romopedii, niemniej jednak w przypadku grupy o charakterze tak bardzo transnarodowym szersze uwzględnienie międzynarodowych organizacji wydaje się koniecznością (tak samo jak np. polityki Unii Europejskiej wobec Romów).

W hasle o pogromach antyromskich w okresie transformacji autorzy zdecydowanie stwierdzają, że „[p]odłożem zajęć w Mławie był konflikt społeczny, a nie konflikt etniczny”. Stanowisko takie nie uwzględnia np. poglądu Andrzeja Mirgi (1997), zgodnie z którym element etniczny zawsze występuje w konfliktach Romów z nie-Romami, choć niewątpliwie w przypadku wydarzeń w Mławie był on częścią szerokiego zespołu przyczyn, często nie związanych z etnicznością.

Wreszcie, na zakończenie, hasło „Romska grupa etniczna” to absolutny chaos: mamy tam przypadkowo dobrane koncepcje etniczności i wybrane jej elementy, w nieuporządkowany sposób przedstawione i nie wiadomo jak właściwie odnoszące się do Romów – i których? Szerszym problemem jest tu kwestia rozmaitej natury haseł Romopedii. Niektóre z nich, dotyczące na przykład pewnych elementów romskiej kultury czy organizacji społecznej, mogą być zdefiniowane w sposób zwięzły. Inne natomiast wymagają niemalże krótkiego akademickiego eseju i z nimi Romopedia ma sporo problemów. Dotyczy to na przykład kwestii Romów jako narodu czy mniejszości narodowej, a także hasła „Eksterminacja Romów podczas II wojny światowej”.

Powtórzmy więc: „Romopedia” jest cenną inicjatywą. Aby jednak odegrała rolę w procesie edukacji większości społecznej o Romach, jej autorzy powinni wyeliminować w kolejnych wersjach wspomniane nieścisłości. Trzeba też zaznaczyć, że napisanie zwięzłego kompendium wiedzy o Romach, w encyklopedycznej formie, jest zadaniem niezwykle trudnym, o ile nie niemożliwym do satysfakcjonującego wykonania. W romologii mało jest bowiem pewników, co do których wszyscy badacze są zgodni. Mało jest też zagadnień prostych, które da się sensownie przedstawić w encyklopedycznej formie bez ryzyka uproszczeń prowadzących do błędnych interpretacji. Krótko mówiąc, w romologii nie ma drogi na skróty. Czy się to komuś podoba, czy nie – a pewnie nie będzie się podobać w epoce, w której głównym źródłem wiedzy jest Wikipedia – żeby coś wiedzieć o Romach trzeba czytać książki.



## Bibliografia

- Achim V. (2004). *The Roma in Romanian History*. Budapest–New York: CEU Press.
- Acton Th., Klimová I. (2001). The International Romani Union: An East European Answer to West European Questions? Shift in the Focus of World Romani Congresses 1971–2000. W: W. Guy (red.), *Between Past and Future. The Roma of Central and Eastern Europe*. Hatfield: University of Hertfordshire Press.
- Angelillo M. (2013). Rethinking Resources: Service Nomadism Adjusted. *Communication and Culture Online* 2013, Special Issue, 1.
- Auzias C. (1999). *Samudaripen: le Génocide des Tsiganes*. Paris: L'Esprit Frappeur.
- Barany Z. (2002). *The East European Gypsies. Regime Change, Marginality, and Ethno-politics*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Bartosz A., Gancarz N. (2014). *Tarnowscy Romowie. Półwiecze osiedlenia – pięćdziesięciolecie Stowarzyszenia*. Tarnów: Muzeum Okręgowe w Tarnowie.
- Daróczy Á., Bársony J. (2008). Preface to the English Edition. W: J. Bársony, Á. Daróczy (red.), *Pharrajimos: The Fate of the Roma During the Holocaust*. New York–Amsterdam–Brussels: International Debate Education Association.
- Davidová E. (2011). O początkach międzynarodowego ruchu romskiego (na 40-lecie Światowego Kongresu Romów – 1971). *Studia Romologica*, 4.
- Hancock I. (2002). *We Are the Romani People. Ame sam e Rromane dzene*. Hatfield: University of Hertfordshire Press.
- Hancock I. (2010). On the Interpretation of a Word: *Porrajmos* as Holocaust. *The Holocaust in History and Memory*, 3.
- Kapralski S. (2012). *Naród z popiołów. Pamięć zagłady a tożsamość Romów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kapralski S., Martyniak M., Talewicz-Kwiatkowska J. (2011). *Romowie w KL Auschwitz*. Oświęcim: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau.
- Liégeois J.-P. (1994). *Roma, Gypsies, Travellers*. Strasbourg: Council of Europe, Publishing and Documentation Service.
- Liégeois J.-P. (2007). *Roma in Europe*. Strasbourg: Council of Europe Publishing.
- Mirga A. (1997). Romowie w historii najnowszej Polski. W: Z. Kurcz (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Mróz L. (2001). Poland: The Clash of Tradition and Modernity. W: W. Guy (red.), *Between Past and Future. The Roma of Central and Eastern Europe*. Hatfield: University of Hertfordshire Press.
- Mirga A., Mróz L. (1994). *Cyganie. Odmienność i nietolerancja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nowicka E. (2007). Romowie i świat współczesny. W: P. Borek (red.), *Romowie w Polsce i Europie. Historia, prawo, kultura*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Ries J. (2007). *Welten Wanderer. Über die kulturelle Souveränität siebenbürgischer Zigeuner und den Einfluß des Pfingstchristentums*. Würzburg: Ergon Verlag.
- Tcherenkov L., Laederich S. (2004). *The Roma*. T. 1: *History, Language, and Groups*. Basel: Schwabe Verlag.
- Williams P. (2003). *Gypsy World: The Silence of the Living and the Voices of the Dead*. Chicago: University of Chicago Press.

**Roma in the Internet. Critically about “Romopedia” (<http://romopedia.pl>)****Abstract**

The article presents constructive criticism of the Polish Internet encyclopedia of knowledge about Roma which is part of a social campaign that aims to counteract the existing negative stereotypes of this group. The author reviews particular entries, focusing especially on the presentation of the forced sedentarization of the itinerant Roma in Poland, on the shortcomings of the entries dealing with the Roma genocide during the Second World War, and on the simplifying description of internal differentiation of Roma communities. In conclusion, it is argued that in spite of the valuable effort, the encyclopedic approach to Roma is insufficient due to the lack of academic consensus regarding most of the issues that concern them.

**Key words:** Roma/Gypsies, the Internet, Romopedia, history, nomadism, Gypsy Lore Society